

Stefan Moysa

"Vorfragen zu einem ökumenischen Amtverständnis", Karl Rahner, Freiburg-Basel-Wien 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/2, 193-194

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z tej małej książki lepiej okazuje się, kim właściwie jest Karl R a h n e r, a mianowicie nie tylko wybitnym teologiem, ale też chrześcijaninem, kapłanem i zakonnikiem, który pragnie przede wszystkim zbliżyć innych do Boga.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl RAHNER *Vorfragen zu einem ökumenischen Amtsverständnis*. Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 93.

Okazją do napisania tej *Quaestio disputata* było memorandum ekumenicznych instytutów niemieckich, dotyczące urzędu kościelnego¹. Memorandum to spotkało się z szeroką krytyką jako przedwczesne i nienależycie udokumentowane. R a h n e r nie broni samego pisma, ale przez postawienie pewnych pytań pragnie oczyścić teren dla dalszych poszukiwań w tej dziedzinie. Zdaje sobie równocześnie sprawę, że nie może operować ogromnym zasobem wiedzy pozytywnej koniecznej do rozwiązania problemu i dlatego swoje rozważania nazywa podróżą w nieznaną (*Fahrt ins Blaue*). Niemniej uważa, że tego rodzaju wstępne pytania pod adresem źródła są konieczne, gdyż w przeciwnym wypadku materiał historyczny nic teologowi nie mówi.

R a h n e r zapytuje więc, czy można uważać papieża za jedyny podmiot wszelkiej prawnej władzy w Kościele. Czy nie zachodzi szereg aktów, jak choćby wybór nowego papieża, których do tego podmiotu sprowadzić się nie da? Wydaje się więc konieczne, aby podmiot władzy umiejscowić w całym Kościele, nie zaś tylko w papieżstwie.

Dalej zapytuje autor, czy nie można założyć, że prawa rządzące strukturą Kościoła i pochodzące z ustanowienia Bożego nie są określone w całości od samego początku, ale są dane jedynie w załączku, że mają się rozwijać, przy czym ten rozwój pozostaje nieodwracalny.

Następnie zwraca uwagę, że istnieją pewne rzeczywistości w Kościele, które choć formalnie są nieważne pod względem prawnym, otrzymują później zatwierdzenie i uznanie. Jako przykład podaje wypadek małżeństwa, w którym po trzydziestu latach odkryto pewien brak co do formy. Autor uważa, że tak długie przekonanie o ważności tego małżeństwa nadaje mu pewien charakter prawny.

Zastanawiającym faktem są również dzisiejsze stosunki między Kościołami chrześcijańskimi. Traktują się one po przyjacielsku, rozmawiają ze sobą na równej stopie. Zakładają bowiem wzajemnie, że partnerzy znajdują się w dobrej wierze co do swoich poglądów, a ta dobra wiara jest źródłem pewnej rzeczywistości zbawczej, która zostaje uznana przez wszystkie wspólnoty. Jednym z przejawów tego stanu rzeczy jest uznanie ze strony Kościoła katolickiego ważności i działania niektórych sakramentów, chociaż zostały udzielone poza jego widzialnymi granicami.

Pewnym faktem jest również daleko idąca zmienność w zewnętrznym historycznym kształcie udzielanych sakramentów. Zdaje się ona wskazywać, że mogą istnieć w różnych wspólnotach obrzędy podobne do sakramentów, chociaż Kościół nie zdaje sobie z tego sprawy.

W podsumowaniu stara się R a h n e r wykazać znaczenie tych pytań dla sprawy urzędu kościelnego i wysuwa przypuszczenie, że takie urzędy w innych wspólnotach mogą być uznane za ważne, gdyż pochodzą z rzeczywistości zbawczej całego Kościoła i tej rzeczywistości służą.

Odrębnie porusza R a h n e r kwestię interkomunii, wskazując na możliwość pewnej tolerancji w dopuszczaniu niekatolików do katolickiej Eucharystii. Takie postępowanie nie może jednak być znakiem obojętności i równości wszystkich wspólnot w stosunku do zbawienia.

¹ Por. omówienie w *Collectanea Theologica* 44(1974) z. 2, 206—207.

Rozważania Rahnera, jak zwykle, mogą wykazywać pewne luki czy jednostronność. Niemniej niepodobna ich nie uznać jako ważnego przyczynku do dyskusji na temat urzędu kościelnego, dyskusji jak wiadomo zasadniczej, od której w znacznej mierze zależy przyszłość ekumenizmu.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Rahner-Register. Ein Schlüssel zu Karl Rahners „Schriften zur Theologie I—X” und zu seinen Lexikonartikeln, wyd. Karl H. Neufeld SJ i Roman Bleistein SJ, Zürich-Einsiedeln-Köln 1974, Benziger Verlag, s. 200.

Każdemu, kto interesuje się rozwojem współczesnej teologii, znane są *Schriften zur Theologie* Karola Rahnera, zebrane w 11 tomach. Wydawcy recenzowanej książki mieli na celu ułatwienie studium tych pism, jak również innych artykułów autora, umieszczonych w słownikach teologicznych.

Roman Bleistein przedstawia we wprowadzeniu krótką historię wydania artykułów Rahnera. Dowiadujemy się z niej, że do łącznego opublikowania swoich artykułów zachęcił Rahnera Richard Gutzwiller, duszpasterz akademicki w Zurychu. Były duże trudności ze znalezieniem wydawcy, gdyż wyrażano wątpliwości, czy tak ciężki materiał znajdzie nabywców na rynku księgarskim. W końcu wydawnictwo Benziger podjęło się zadania i opublikowało pierwsze trzy tomy, z których dwa miały charakter ściśle teologiczny, trzeci natomiast dotyczył raczej duchowości. Wbrew oczekiwaniom znalazły one szeroki odbiór, tak że odtąd co parę lat mógł się ukazywać dalszy tom artykułów Rahnera. Dotąd cały nakład w języku niemieckim wynosi około 120.000 egzemplarzy, przy czym niektóre tomy doczekały się 8 niezmiennych wydań. W toku są pełne tłumaczenia na język francuski, angielski, hiszpański i włoski, a częściowe na język holenderski, portugalski i japoński. Wszystkie te dane zawarte są w wykazie, który następuje zaraz po wprowadzeniu historycznym.

Dość oryginalne jest dalsze zestawienie, które podaje 240 artykułów składających się na *Schriften zur theologie* według porządku chronologicznego ich pierwszego ukazania się w języku niemieckim. Dzięki temu czytelnik może umiejscowić każdy artykuł w kontekście czasowym, który nie jest bezpośrednio widoczny edycji zbiorowej.

Wykaz nazwisk zajmuje dalszych trzydzieści stron książki. Obok autorów współczesnych zawiera on również wielu teologów średniowiecznych i ojców Kościoła i świadczy o dużej erudycji autora wbrew wysuwanym przeciwko niemu zarzutom, że uprawia jedynie spekulację teologiczną bez odpowiedniego oparcia się na źródłach.

Samo sedno książki stanowi wykaz haseł rzeczowych, który zajmuje prawie sto stron. Obok odsyłaczy do *Schriften zur Theologie* zawiera on również odnośniki do artykułów w słownikach, dzięki czemu czytelnik uzyskuje nie tylko obraz refleksji i spekulacji teologicznej autora, lecz również podstawowe wiadomości z dziedziny teologii. Najobszerniej potraktowane są takie hasła, jak *doświadczenie, poznanie, łaska, wiara, człowiek*, a więc rzeczywistości związane z egzystencjalnym przeżyciem teologii i jej antropologicznym ujęciem. Daje to też pewien obraz twórczości teologicznej Rahnera, chociaż trzeba powiedzieć, że również obszerne są hasła takie, jak *Bóg* czy *Jezus Chrystus*.

Na zakończenie wreszcie otrzymujemy całościowy obraz twórczości Rahnera. Przedstawione tu są zarówno pewne wnioski i konkluzje, do których autor dochodzi w toku swojej pracy, jak też pytania, które stawia i wątpliwości, co do pewnych twierdzeń uważanych dotąd za niewzruszone. Widać też jak autor obok ścisłych spekulacji teologicznych uprawia konfrontację z życiową rzeczywistością, która staje się źródłem wielkiej płodności jego myśli.